

2

85

CZESC CZWARTA  
OCENA DZIAŁALNOSCI PODKOMENDNYCH GEN. BORUSZCZAKA.

86

I.

SPRAWA PŁKA PASZAWSKIEGO, DOWODCY

IV Brygady Litewsko Białoruskiej

Według pisma D.O.G. Warszawa z dnia 5.7. b.r. / zał.<sup>6</sup>..... doreferatu / jest sprawa internowania Płka Paszawskiego przez Litwin-ów rozpatrywana w Komisji Rehabilitacyjnej dla Oficerów Sztabowych przy D.O.G. Warszawa .

Celem uniknięcia wydania sprzecznych opinii w tej sprawie , może się N.W.K.O. ze sprawą Płka Paszawskiego zająć dopiero po zaznajomieniu się z wynikiem tych dochodzeń - o ile Sąd wówczas opinii N.W.K.O. jeszcze będzie wymagał.

II.

SPRAWA PŁKA WĘDZIAGOLSKIEGO

DOWODCY III BRYGADY LITEWKO - BIAŁORUSKIEJ i  
DOWODCY OBRONY W I L N A .

Odnosnie do płka Wędziagolskiego wymaga Sąd następującej opinii N.W.K.O. :

" Czy ten Dowódca uczynił wszystko , co do niego należało w celu zapewnienia obrony miasta Wilna oraz czy opuszczenie przez niego miasta Wilna w dniu 13. lipca było usprawiedliwionem ?"

Celem umożliwienia nam oceny działalności płka Wędziagolskiego zaznajomimy się przedewszystkiem z jego zeznaniem.

Płk. Wędziagolski zeznaje: / dalej czytać tom własny , zał.177 ./

Uwagi do powyższego zeznania :

1/ Aczkolwiek pisemnych rozkazów jego niema , wynika z zeznań świadków , że rozkazy odnośnie do obsady odcinków i trzymania tychże ~~do obsady~~ ~~czności~~ były wydane .

2/ Płk. Wędziagolski zeznaje , że nic

nie wiedział o istnieniu czołgów , oraz że nie przypomina sobie , czy widział wówczas rozkaz operacyjny Dow. Grupy dotyczący obrony Wilna . Świadczy to o niedostatecznym zainteresowaniu się , gdyż według zeznań jego adjutanta / zał: tom własny 186 / czołgi istotnie podlegały płkowi Wędziagolskiemu . Wynika to też z rozkazu operacyjnego Dow. Grupy , a obowiązkiem płka Wędziagolskiego było zainteresowanie się rozkazami dotychczas wydanymi. Również zeznaje jego adjutant , że pól III baonu lidzkiego pułku stanowiło rezerwę płka Wędziagolskiego , o czym też wspomina Gen. Boruszczak i kpt. Mitschke. Istotnie Dztwo Grupy temi kompanjami nie dysponuje.

3/ Działalność Płka Wędziagolskiego od dnia 13.VII. jest zupełnie zagadkowa . Według jego zeznania wysłał on w tym dniu 10. ~~11~~ kompanję lidzkiego pułku na przedmieście Zarzecze. Nie jest to udowodnione , gdyż ppłk .Huppert , D-ca pułku o takim rozkazie nic nie wie , a kompanja ta znajdowała się aż do wyjazdu płka Wędziagolskiego w koszarach w mieście . Z chwilą otrzymania wiadomości o rozbiciu jazdy rtm. Dąbrowskiego , wydaje on wyłącznie por. Olejniczowskiemu rozkazy . Inni dowódcy odcinków od tej chwili już żadnych rozkaz-ów płka Wędziagolskiego nie otrzymują. Gen. Boruszczak zeznaje wprawdzie , że dał 13.VII. płk. Wędziagolskiemu inne polecenie , a mianowicie zbierania rozbitków , niewiemy jednak , o której godzinie to nastąpiło. Prawdopodobnie dopiero na dworcu , gdyż , jak sam Płk. Wędziagolski zeznaje , po otrzymaniu pierwszy alarmujących wieści otrzymał rozkaz przenieść się ze swoim sztabem na Pohulanę. Wówczas płk. Wędziagolski był zatem jeszcze Dowódcą obrony Wilna , zamiast się w tej groźnej chwili zająć intensywnie zarządzeniami bezpośredniej obrony , wys

87

ły on swój sztab do Landwarowa, a sam rzekomo na polecenie Szefa Sztabu wyjeżdża do Landwarowa, poszukując tam samochodu osobowego Sztabu. Po powrocie spotyka on żołnierzy z oddziału mjr Olszewskiego, który, jak później zobaczymy, nie otrzymując od płka Wędziagolskiego żadnego rozkazu, opuścił swój odcinek. Zamiast się w tej sytuacji dalej zająć organizacją odcinków, organizuje on obronę dworca i wyjeżdża razem z generałem do Landwarowa, nie oddając nikomu dowództwa obrony i sam zeznaje, że obrona Wilna z temi siłami, jakie miał do dyspozycji była bezcelowa i niemożliwa.

Reasumując powyższe przychodzimy do następującej oceny działalności płka Wędziagolskiego, która to ocena jest zarazem opinią dla Sądu:

1/ Płk. Wędziagolski zaniedbał dnia 13.VII. z chwilą otrzymania alarmujących wieści o rozbiciu oddziału rtm. Dąbrowskiego swoje obowiązki, jako dowódca obrony Wilna, pozostawiając podległe mu odcinki bez rozkazów, skutkiem czego <sup>niektóre</sup> ~~było~~ częściowe samowolne opuszczenie odcinku przez oddziały, udał się w tej tak ważnej chwili bez ważniejszego powodu do Landwarowa, a powróciwszy, zajął się na rozkaz dowódcy innymi zadaniami, pozostawiając podległe odcinki dalej bez rozkazów.

2/ Aczkolwiek jego wyjazd dnia 14.VII. nastąpił ~~na rozkaz~~ na rozkaz Dowódcy Grupy, winiem był płk. Wędziagolski ~~z własnej inicjatywy proponować~~ ~~potestanie w Wilnie jako dowódcę obrony~~, ~~z którym~~ ~~był~~ ~~razem~~ ~~winien~~ ~~był~~ przedtem oddać dowództwo obrony innemu dowódcy.

III.

SPRAWA PPŁKA HUPPERTA.

Odnosnie do wymienionego wymaga Sąd następującej opinii :

" Wychodząc z założenie , że dobrowolne przyjęcie na siebie pewnego obowiązku stwarza dla przyjmującego bezwzględny obowiązek wywiązania się z niego w sposób należyty , uprasza się o zaopiniowanie , czy ppłk. Huppert wywiązał się z przyjętego na siebie zadania i czy uczynił wszystko , co do niego należało w celu obrony miasta Wilna " .

Przedewszystkiem należy zaznaczyć , że nie jest bezwarunkowo pewne , czy ppłk. Huppert obowiązek ten przyjął na siebie dobrowolnie. Jego meldunek do Dow. 1-e Armji z dnia 14.VII. / zał.V/275/ nie wyjaśnia tę sprawę całkowicie , gdyż w akcie tym jest zaznaczone : " Żema powierzona sobie obronę " .

Jest to jednak dla jego sprawy niedecydujące , gdyż ppłk. Huppert istotnie pełnił funkcje dowódcy obrony miasta i zeznaje o swej działalności w następujący sposób. / dalej czytać tom własny zał.195.

Powyższe zeznanie w ogólnych zarysach potwierdzone jest przez wszystkich ówczesnych świadków.

Zé zeznania wynika , iż wywiązał się ze swego powierzonego czy też dobrowolnie przyjętego zadania , znalazłszy się wobec nieznajomości sytuacji i bezpośredniej działalności nieprzyjaciela <sup>w cięzkim potoczeniu</sup> w zupełnie odpowiedni sposób , nie zaniedbując żadnych środków obrony , które jemu stały do dyspozycji. Przytem byłoby <sup>jednak</sup> wskazaniem usiłowanie nawiązania łączności z płkiem Zawistowskim wszelkimi środkami .

~~W ostatniej chwili popełnił ppłk. Huppert jednak ten błąd , że nie starał się II brzoń jego swego pułku , który pozostał w tyle wciągnąć w walkę , celem wyparcia nieprzyjaciela , rezygnując w tej sytuacji w dalszej akcji , przedwcześnie się z miasta~~

~~wycofując~~

Sformułujemy zatem następującą odpowiedź na zapytanie Sądu:

1. Ppłk. Huppert, znalazłszy się wobec niejasnej sytuacji i wobec bezpośredniej działalności nieprzyjaciela w ciężkim położeniu wywiązał się ze swego powierzonego, czy też dobrowolnie przyjętego zadania obrony miasta Wilna w zupełnie odpowiedni sposób i uczynił wszystko, co do niego w celu obrony miasta należało.

~~2. Na ostatniej chwili popełnił ppłk.~~

~~Huppert jednak ten błąd, że nie starał się za pomocą swego w tyle pozostałego II baonu wyprzeć nieprzyjaciela, rezygnując przedwcześnie z dalszej akcji.~~

IV.

SPRAWA PŁKA ZAWISTOWSKIEGO, DOWÓDCY  
-KOWIENSKIEGO PUŁKU STRZELCÓW.

Odnosnie do wymienionego oraz do wszystkich kich następnie wymienionych dowódców wymaga Sąd następującej opinii:

" Czy wykonał on całkowicie lub częściowo rozkaz służbowy albo tenże samowolnie zaniecił:

Ppłk. Zawistowski zeznaje: / dalej czytać tom własny zał. 279/

Zeznania płka Zawistowskiego potwierdzone są w zupełności przez świadków.

Wynika z tych zeznań, że płk. Zawistowski nie dopuścił się żadnych zaniedbań w przedmiocie otrzymanych rozkazów, przyczem należy jednak zaznaczyć:

1/ Decyzja pierwszego odrotu aż do Wilejki nie była sytuacją uzasadnioną, aczkolwiek oddziały III baonu przez panikę powstałą

*w kwartierze były zdemoralizowane wskazanym byłoby*

usiłowanie przeciwstawienia nieprzyjacielowi oporu bliżej rz. Wilji tembardziej, że nieprzyjaciel dalej nie atakował, a łączność z II-im baonem należało wszelkimi siłami nawiązać.

2/ Rozmowa z kpt. Mitschke przedstawiona przez płk. Zawistowskiego w tem brzmieniu jest nieprawdopodobna. Skoro płk. Zawistowski się cofnął samowolnie aż do Wilejki, nieprawdopodobnem jest, żeby on sam zaproponował posunięcie się do rejonu Ławryszki.

3/ Wykonanie rozkazu do kontrakcji wykazało ~~mało~~ pewien brak energii. Aczkolwiek oddziały kowieńskiego pułku były przemęczone, miał płk. Zawistowski świeży baon ludzkiego pułku do dyspozycji, z którym zamiast uderzyć w nakazanym kierunku zajął pozycję w rejonie Mickuny.

4/ Dalsza odwrotowa tendencja jest zrozumiałą wobec niezdecydowanego zachowania się Dztwa Grupy.

Uwzględniając powyższą ocenę, możemy odpowiedzieć na dotyczące zapytanie Sądu sformułować w następujący sposób:

Płk. Zawistowski wykonał <sup>wyprawdzie</sup> ~~całkowicie~~ powierzonem mu zadania i dotyczące rozkazy, aczkolwiek w wykonaniu tem wykazał pewien brak energii pożądaney szczególnie w tych ciężkich warunkach, w jakich się Wilno znalazło.

-----  
SPRAWA ROTMISTRZA DĄBROWSKIEGO,  
-----

~~Rotmistrz Dąbrowski~~ zeznaje, jak następuje  
Zarzuty stawiane wymienionemu w poszczególnych zeznaniach świadków są następujące:

1/ Niewykonanie rozkazu operacyjnego Dow. Grupy Ł. 6848 / Op.

89

2/ Opóźnienie w spełnieniu rozkazu ~~nr~~ Dow. Grupy  
L.6868 / Op.

Rtm. Dąbrowski zeznaje , jak następuje:  
/ dalej czytać tom własny zał.369 a./

Mjr. Grobicki zeznaje odnośnie do czynności  
rtm. Dąbrowskiego , jak następuje : / dalej czytać tom  
własny zał.371 /

Odnośnie do pierwszego zarzutu niespełnienia  
nakazanej rozkazem Nr.6848/Op. akcji należy zaznaczyć,  
że winę w tym względzie ~~ponosi~~ wyłącznie Dow. Grupy ,  
nakazując akcję , a nie będąc pewnym , że oddziały bę-  
dą w możliwości rozpoczęcia na czas akcji. ~~Nie widzę jednak~~  
~~usiłowania rtm. Dąbrowskiego uzyskania w Dow. Grupy~~  
~~innej dyspozycji , skoro transport kolejowy był niemoż-~~  
~~liwy.~~

Zarzut drugi jest bezpodstawny , gdyż rtm.  
Dąbrowski rozpoczął akcję bez zwłoki.

Odnośnie do tej drugiej akcji należy zaznaczyć,  
że płk. Zawistowski nie wspomina o tem , jakoby  
kiedykolwiek otrzymał od rtm. Dąbrowskiego zawiązanie do  
współdziałania z chwilą rozpoczęcia akcji.

~~Zaznaczyć należy <sup>że</sup> , że oddział rtm. Dąbrowskie-~~  
~~go był stosunkowo silny , wobec czego zatrzymanie i~~  
~~oofanie się przed nieprzyjacielem bez wszczęcia jakiej-~~  
~~kolwiek akcji wykazuje również powien brak zrozumie-~~  
~~nia sytuacji taktycznej.~~

Wobec powyższego sformułować możemy odpowiedź  
na dotyczące zapytanie Sądu w następujący sposób:

1/ Za niespełnienie rozkazu Dow. Gr.Oper.  
L.6848/Op. nie spada wina na rtm. Dąbrowskiego.

2/ Ponadto wykonał rtm. Dąbrowski ~~pawierzone~~  
~~nakazujące wydane mu rozkazy , akcja jego jednak~~  
z powodu ~~niezupełnie odpowiedniego ocenienia sytuacji~~  
~~taktycznej nie przyniosła dodatniego wyniku.~~

*nie rozmawiała się rozmawiano.*



VI.

SPRAWA KAPITANA HEADYSZANA SONNTAGA,  
DOWÓDCY 4/1 P.A.P. LIT. BIAŁ.

Zarzuty stawiane kpt. Sonntagowi w poszczególnych zeznaniach świadków są:

a/ niewspomaganie własnej piechoty podczas kontrakcji nad Wilją dnia 12.VII. i wycofanie się z frontu,

b/ niewspomaganie własnej piechoty i niewykonanie rozkazu w czasie kontrakcji w mieście.

Kpt. Sonntag zeznaje:/ dalej czytać zał.tom własny/301 /.

Uwagi do powyższego zeznania :

Tak płk. Zawistowski, jak i Dowódca II baonu kowieńskiego pułku i jest to potwierdzone w sprawozdaniu bojowym tego pułku <sup>normale</sup> że bateria 4/1 p.a.p. nie wykonała rozkazu odpowiedniego przygotowania ataku własnej piechoty i że przedwcześnie wycofała się przed patrolami nieprzyjacielskiej jazdy, a wkrótce potem uległa ponownie panice. Odpowiedzialność za to spada na kpt. Sonntag.

Odnosnie do drugiego zarzutu należy zaznaczyć, że dytyczący rozkaz ppłk. Hupperta wprowadził Dowódcę baterji istotnie w ciężkie położenie, gdyż artylerja w mieście obsadzonem przez nieprzyjaciela nie ma możliwości działania. Zajęcie pozycji przed miastem czy to z rozkazu Dowódcy II-go baonu, czy też z własnej inicjatywy, było więcej wskazane. Należało jednak o tem zameldować bezzwłocznie ppłk. Huppertowi., że II baon litdzkiego pułku nie wykonał rozkazu za to spada odpowiedzialność na dowódcę tego baonu.

Uwzględniając powyższe możemy sformułować odpowiedź na dotyczące zapytanie Sądu w następujący sposób:

1/ Kpt. Sonntag nie wykonał rozkazu odpowiedniego przygotowania akcji własnej piechoty

30

w należyty sposób. Czy odwrót baterji odbył się samowolnie, czy też na rozkaz dowódcy III-go baonu jest niewyjaśnione.

2/ Kpt. Sonntag, niewykonując ze względu na sytuację rozkazu ppłka Hupperta, nie zameldował o tem rozkazodawcy.

#### VII.

SPRAWA MJRA WITOLDA OLSZEWSKIEGO,  
DOWODCY BAONU ZAPASOWEGO WILEŃSK. P. STRZEL.  
I DOWODCY I-go ODCINKA OBRONY M. WILNA.

Wymieniony zeznaje / dalej czytać za 2. Tom własny / 235 o/

Ocena i odpowiedź na dotyczące zapytania Sądu:

1/ Mjr. Olszewski nie wykonał rozkazu trzymania wyznaczonego mu odcinka ~~do ostatniego~~ ~~odcinka~~, ~~karząc~~ ~~zajęto~~ ~~opuszczenie~~ ~~odcinka~~ ~~przez~~ ~~oddział~~ ~~oddając~~ dnia 13.VII. samowolnie dowództwo odcinka innemu oficerowi i wyjeżdżając samowolnie mimo zakazu do Grodna, w konsekwencji czego nastąpiło opuszczenie powierzonego mu odcinka przez baon zapasowy wileńskiego pułku.

2/ Aczkolwiek Mjr. Olszewski od D-cy obrony Wilna, płka Wędziagolskiego, w krytycznej chwili nie otrzymał żadnych rozkazów, z którego to powodu <sup>wielka</sup> ciężka część winy opuszczenia linii okopów przez własne oddziały spada na tegoż dowódcę, było postępowanie mjr. Olszewskiego nieczem nieusprawiedliwione. *i krótko*

#### VIII.

SPRAWA KPT. ADAMA NIEDZIELSKIEGO,  
DOWODCY BAONU ZAPASOWEGO KOWIENSKIEGO  
PUŁKU STRZELCÓW I D-CY II-go ODCINKA  
OBRONY MIASTA W I L N A .

Wymieniony zeznaje, jak następuje:  
/ dalej czytać tom własny za 2.10./

Ocena i odpowiedź na dotyczące zapytanie Sądu  
1/ Kpt. Niedzielski nie wykonał rozkazu  
bronienia powierzonego mu odcinka ~~de ostatnia~~  
~~złoty~~, wycofując się ze swym oddziałem samo-  
wolnie, bez naporu nieprzyjaciela.

2/ Aczkolwiek w krytycznej chwili nie otr-  
mywał od swego bezpośredniego dow- cy płka Wędzia  
golskiego ~~w krytycznej sytuacji~~ żadnych rozkazó  
a wycofanie się jego spowodowane było wycofa-  
niem się wymienionego dowódcy z Wilna, postępo-  
wanie kpt. Niedzielskiego nie było usprawiedliwie-  
ne. *i niewygodne.*

IX.

SPRAWA POR. OLEJNICZAKOWSKIEGO, DOWÓDCY  
III ODCINKA OBRONY M. W I L N A .

Por. Olejniczakowski zeznaje: / dalej czyt-  
tom własny zał. 237/

Uwagi do referatu zeznania:

Ppłk. Huppert zaprzecza stanowczo, jakoby  
był wydał rozkaz por. Olejniczakowskiemu obrania  
sobie kierunku odwrotu według własnego uznania.  
Ppor. ~~Kandagacz~~ zeznający Wanda Gerc zeznaje, iż  
otrzymała od por. Bobkowskiego wskazówki, iż w  
razie naporu nieprzyjaciela należałoby się cofnąć  
na Lidę, co tenże jednak zaprzecza. Nie da się  
ten stwierdzić, czy i od kogo por. Olejniczakov-  
ski otrzymał polecenie ewentualnego odwrotu w k-  
runku na Lidę. Aczkolwiek zeznania świadk-ów są  
sprzeczne, jest faktem, że por. Olejniczakowski u-  
swoim odcinku najdłużej wytrzymał, stoczył wal-  
z nieprzyjacielską jazdą i cofnął się częściowo  
kontakcie z nieprzyjacielem. Odwrót jego na Olk-  
ki spowodowany był prawdopodobnie istotnie z-  
wodu posuwającej się jazdy w kierunku Wilejka  
Wilno.

Ocena i odpowiedź na zapytanie Sądu po

Olejniczakowskiemu nie można stawiać zarzutów niewykonania powierzonego mu zadania względnie niewykonania otrzymanego rozkazu.

X.

SPRAWA PPŁKA HAUSSERA, DOWODCY SZŁUCKIEGO  
PUŁKU STRZELCÓW.

Ppłk. Hausser zeznaje /dalej czytać tom własny, zaż. 376/ i sprawozdanie bojowe zaż. 378/

Odnosnie do tej akcji szluckiego pułku należy jeszcze porównać akcję I/ białostockiego pułku. W tym przedmiocie melduje ppłk. Modelski /dalej czytać tom własny zaż. 326. do 332. /patrz również zaż. Szkic Nr. III./

Z powyższych zestawień wynika, że I/białostockiego pułku dopiero w nocy z dnia 9 na 10.VII. przybył do Nowo Święcian, mimo tego cofnął się ten baon wraz z poc. panc. " Mściciel " w kierunku na Wilno, gdzie został zużytkowany do zluzowania II baonu białostockiego pułku strzelców z linii demarkacyjnej, a ostatecznie w późniejszych fazach cenne usługi, a raczej było z grupą ppłka Haussera. Grupa ta, będąc już dnia 9.VII. w Nowo Święcianach dokonała odwrót w kierunku zachodnim na Giedrojcie, skąd została skierowana do Niemen - czyna, dokąd przybyła w takim stanie, że płk. Paślowski zmuszonym był odesłać ją jako niezdatną do walki do dyspozycji Dztwa Gen. Boruszcza. Grupa ta z wyjątkiem 2 -ch skombinowanych kompani w obronie Wilna w późniejszych fazach już nie była zużytkowana.

Wobec powyższego możemy sformułować odpowiedź na dotyczące zapytanie Sądu w następujący sposób:

Ppłk. Hausser wypełnił poleczone mu zadanie i wykonał dotyczące rozkazy. Spotyka go jednak zarzut natury taktycznej, a mianowicie <sup>niemant</sup> sytu-

cją nieuzasadnionego odwrotu w kierunku zachodnim zamiast w kierunku wprost na Wilno .

XI.

SPRAWA PŁKA SZTABU GEN. BURHARDTA,  
DOWODCY 8-ej DYW. PIECH.

Zarzut stawiany wymienionemu przez Gen. Boruszcza jest ten , że 8 Dyw.P. nie współdziałała w akcji nakazanej na dzień 12 lipca i że zagięciem swego lewego skrzydła na Wornianym powiększyła lukę pomiędzy tą Dywizją a 2 Dyw. Lit. Biaż.

Akcja 8 -ej Dyw.P. znana nam jest z części II-ej referatu .

Płk . Burhardt zeznaje , jak następuje / dalej czytać tom własny zał.367/.

Akta operacyjne <sup>z dnia</sup> nie stały przy zestawieniu referatu do dyspozycji. Jednakże wystarczające powyższe zeznanie płka Burhardta , które częściowo znajduje swoje potwierdzenie w meldunkach sytuacyjnych , znanych nam z referatu , celem sformułowania następującej odpowiedzi na dotyczące zapytanie Sądu. Płk. Burhardt dołożył mimo ~~ni~~ ciężkiej sytuacji , w jakiej się jego dywizja znalazła , wszelkich starań , celem wykonania rozkazów operacyjnych Dztwa Grupy Gen. Boruszcza . Wykonanie tych zadań uniemożliwione ~~było~~ ~~przez akcje nieprzyjacielską.~~ *było przez nieprzyjacielską sytuację wywołaną obratami nieprzyjaciela.*